№ 200 Czwartek dnia 11 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 40 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . . k. 2 h. 60
W tekście . . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . k. 1 h. —
Drobne za wyraz . . . . . k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 10 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Ponowne ataki bolszewickie na odcinku Dźwińska i Rekonie oraz jeziora Dołgoje zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na reszcie frontu bez zmian.

Front wołyński.

Spokój.

Agitacja niemiecka na Gór. Śląsku.

SOSNOWIEC, 10 września (PAT). Dalsze tajne dokumenty pruskie wykazują, że rząd niemiecki zorganizował dla Górnego Śląska państwowy aparat agitacyjny, aby miejscowi niemieckiej przy plebiscycie zapewnić zwycięstwo. Aresztowanych polaków kazano w czerwcu wywieźć do dalszych więzień, aby władze okupacyjne i wojska ententy nie mogły ich uwolnić i dopuścić do agitacji polskiej.

Niemcy zagrażają Polsce.

PARYŻ, 10-go września (PAT). W izbie podczas dyskusji nad ratyfikacją traktatu oświadczył sprawozdawca Barthou w kwestji demobilizacji armji niemieckiej, że wprawdzie wojsko niemieckie nie zagraża już Francji, lecz zagraża sprzymierzeńcom. Niebezpieczeństwo może się zwrócić przeciwko Polsce. Trzeba poczynić zarządzenia odwrócenia groźby od Polski.

O plebiscyt na Warmji.

WARSZAWA, 10 września (PAT.) Dziś odbyły się w różnych punktach miasta wiece w sprawie plebiscytu na Warmji oraz sytuacji górno-śląskiej. Między innemi rezolucjami uchwalono następującą: Zgromadzeni domagają się, aby termin plebiscytu na Warmji był wyznaczony dopiero za 2 lata, ażeby dać możność ludności ochłonięcia z terroru po usunięciu władz pruskich oraz ustanowienie administracji przez Ententę. (Według doniesień paryskich.

Granice Bułgarji.

PARYŻ, 10-go września (PAT). Bułgarja otrzyma takie same granice jakie posiadała w 1911 r. przed wojną bałkańską.

Wiec w Jabłonkowie.

WARSZAWA 10 września (PAT) W Jabłonkowie odbył się wczoraj olbrzymi wiec 13 gmin protestujących gorąco przeciwko projektowi Ententy oddania powiatu Jabłonowskiego Czechom. Rezolucja stwierdza, że powiat Jabłonowski posiada 95 do 100 proc. ludności polskiej.

Rada Najw. odłożyła rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego.

PARYŻ, 10-go września (PAT). Rada Najwyższa badała w piątek w dalszym ciągu kwestję przynależności Zagłębia węglowego na Śląsku Cieszyńskim. Po wysłuchaniu delegatów czeskich, następnie Dmowskiego oraz Paderewskiego zadecydowała Rada rozstrzygniecie odłożyć.

W środę Austrja podpisze traktat.

WIEDEŃ, 10-go września (PAT) Podpisanie traktatu wyznaczono Austrji w nadchodzącą środę.

Prowokacja pruska.

Warszawa. „Iskra“ sosnowiecka ogłasza trzeci tajny dokument pruski, odnoszący się do Górnego Śląska.

Pruskie ministerjum wojny oddział K. r. B. 4928—19 Berlin 28 lipca 1919 r. Do szefa sztabu generalnego armji polowej w Kolobrzegu.

Sztab generalny winien podwładnym sobie władzom wojskowym, naczelnym komendom oraz samodzielnym formacjom wojskowym polecić co następuje. Należy każdego żołnierza polskiego, który przekroczy bądź linję demarkacyjną, bądź granicę Śląska uważać za franctireura i jako takiego na miejscu rozstrzelać, przyczem jest rzeczą obojętną czy żołnierza schwytano z bronią w ręku czy bez broni. Rozkaz ten tłomaczy się tem, że Polacy rozstrzeliwują każdego żołnierza niemieckiego, którego schwycą, co sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. Strażom pogranicznym należy polecić, aby fortelem lub siłą zmusiły polskich żołnierzy do przekroczenia granicy. Należy wtenczas natychmiast ludzi takich schwycić i odstawić do najbliższego posterunku oficerskiego, który wykona bezzwłocznie rozkaz niniejszy. Wykonać to trzeba koniecznie jak najprędzej, aby raz na zawsze dać przykład odstraszający. Z rozkazu von der Ahe, major sztabu generalnego.

3500 bolsz. przed sądem w Budapeszcie.

Policja i prokuratorja poczyniły jak największe starania celem przygotowania rozprawy głównej przeciw bolszewikom. Ogółem w więzieniach znajduje się 3500 terrorystów. W sprawie wydania Beli Kuhna i jego towarzyszów, przebywających w Austrji, wystosowano w drodze normalnej żądanie wydania ich do rządu arstrjackiego.

Bronisław Sobolewski ministrem sprawiedliwości.

„Monitor Polski“ ogłasza: Do p. Ignacego Paderewskiego, prezydenta ministrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby p. Leona Supińskiego zwalniam go z urzędu ministra sprawiedliwości. Równocześnie na wniosek pański powołuję na urząd ministra sprawiedliwości Bronisława Sobolewskiego.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.
Prezydent Ministrów I. Paderewski.
Warszawa, 2.9 1919 r.

Linja polska na Rusi.

Lwowskie „Słowo Polskie“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła że granica wpływów wojskowych polskich obejmuje całą linję kolejową Radziwiłłów-Zdołbunowo Równe Sarny Łuniniec. Na wschód od tej linji polskie wojska stać będą po Teofilpol-Sławutę z tem, że od Sarn wojska nasze mogą posuwać się na Korosten przeciw bolszewikom. Na południe od Bazalji zajmowanej przez oddział ukraiński, wojska polskie stać będą na linji dotychczasowej t. zw. wzdłuż Zbrucza.

Pisma lwowskie donoszą:

We Lwowie w hotelu Krakowskim w przejeździe z Warszawy do Kamieńca Podolskiego bawi delegacja Petlury, złożona z kilku oficerów.

Klęska bolszewików w Rumunji.

Z Bukaresztu Urzędowo donoszą, że wojska rumuńskie, walczące w Besarabji, pobiły na głowę oddziały bolszewickie.

Kołczak a Japonja.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy. Rząd Kołczaka zwrócił się urzędowo do Japonji o pomoc przeciw bolszewikom, odstępując za to Japonji północny Sachalin i obszar Usohryjski.

Estonja nie chce rokować z Leninem.

Carnarvon. Rząd estoński odrzucił propozycje Lenina w sprawie rokowań pokojowych z sowiecką Rosją.

Ziemianie-Górnoślązakom

Zarząd Główny Związku Ziemian w Warszawie wystosował za pośrednictwem swych Oddziałów prowincjonalnych gorącą odezwę do ogółu ziemian polskich, nawołując do energicznej akcji ofiarniczej na rzecz Śląska, składając na zapoczątkowanie funduszu zapomogowego dla ofiar. walk śląskich Mk. 10.000.

Odezwa ta brzmi, jak następuje:

„Wielkie chwile przeżywa naród polski i pod skrzydła Orła, który podniósł się do wolnego lotu garną się wszystkie dzielnice Ojczyzny naszej, te zaś, które gnębi jeszcze przemoc wroga rwą w krwawym wysiłku łańcuch wiekowej niewoli.

Bohaterstwem i zaciętością przoduje innym prastary piastowski Śląsk Górny-ziemia zachartowanego w twardej pracy ludu, kresowa nasza strażnica. W takt strzałów powstańczych na Śląsku uderzają dziś wszystkie serca polskie, wzrok całego narodu wlepiony w łunę, która ztamtąd bije, i z tchem zapartym chwytamy echa bojowej pobudki górnika i jęki tych, którzy padają, krwią zlani—za Polskę!.

Komu bardziej znany grzechot strzałów powstańczych, jeśli nie synom tych, którzy przed pół wiekiem z cichych dworów wyszli w czamarach na bój? W czyim uchu bliższy odzew znajdzie trąbka strzelecka, niż w uszach tych, których ojców zbudziła gra tej trąbki?

Wszak nasza to krew tak samo lała się—za Polskę!

Podajmy dłoń bratnią Siązakom! Opatrzmy ich rany. Wesprzyjmy omdlewających!

Niechaj ziemiaństwo uczyni wszystko co może, niechaj ofiaruje jaknajwięcej, niech odejmie sobie od ust dla nagarmienia walczących braci i tych, co przed zemstą wroga schowali się do nas!

Zarząd Główny w imieniu Związku Ziemian składa 10.000 marek i wzywa wszystkie Oddziały do natychmiastowej energicznej akcji ofiarniczej. Zabrane sumy należy przesyłać do Centrali Banku Związku Ziemian w Warszawie na rachunek „Funduszu dla Śląska“. Wykaz ofiar będzie ogłoszony“.

O gospodarce sejmiku Opatowskiego.

(Referat wygłoszony przez p. Jerzego Gombrowicza na ogólnem zebraniu Opatowsko-Sandomierskiego oddziału Związku ziemian dn. 6 września r. b. w Opatowie).

Ciekawy referat p. Gombrowicza rzuca jaskrawe światło na skandaliczne rządy sejmiku opatowskiego. Niestety przy obecnych stosunkach, gdy samorządy miejskie na prowincji opanowane zostały przez większość żydowską, a samorządy powiatowe przez nieprzygotowanych do administrowania włościan, wszędzie prawie dzieje się podobnie i stan ten zaczyna grozić krajowi ciężką katastrofą. To też uważamy za swój najpilniejszy obowiązek obudzenie i sformułowanie opinji publicznej w tej sprawie. Zwracamy się do naszych korespondentów i czytelników z gorącym apelem, aby nie zaniedbali donosić nam o wszystkich faktach, mogących się do oświetlenia działalności samorządowej przyczynić. (Przyp. Red.)

Sejmik opatowski, zrodzony w nieszczęsnej epoce rządów Moraczewskiego, w epoce kiedy hasła równouprawnienia rozumu i wykształcenia z głupotą i ignoracją całkowity tryumf święciły, wzbudzić musi powszechne zainteresowanie, jako niesłychany eksperyment rządzenia i formowania życia gospodarczego na znacznym terenie przez sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi zamieszkałym, pod każdym względem do pomyślnego

rozwoju kulturalnego się nadającym, rządzenia tym terenem bez pomocy naki teoretycznej i fachowego doświadczenia.

Kult ignorancji umysłowej, szerzony tak gorliwie wśród ciemnych mas przez stronnictwa radykalne w celu osłabienia wpływu inteligencji umiarkowanej—sprawił, że skład pierwszego samorządu opatowskiego za czasów Niepodległej Polski rzadką jednolitością umysłową się odznacza. Kilkudziesięciu chłopów, którzy do niedawna horyzontów swego światopoglądu poza granice parafji rodzinnej nie rozszerzali—ujrzało się naraz powołanymi do objęcia i zorganizowania gospodarki w powiecie i to w czasach wyjątkowego przełomu.

Znaleźli oni zresztą z łatwością kilku menerów pośród opatowskich żywiołów politycznych, którzy nad nimi nie tyle inteligencją i doświadczeniem co namiętnością partyjną górowali, jest bowiem prawdziwym nieszczęściem obecnej epoki w historji naszego narodu że żaden z jej aktów bez dekoracji polityki partyjnej odegrać się nie może.

Polityka zakradła się wszędzie, nawet tam gdzie najmniej jest pożądany to jest do samorządów miejskich lub wiejskich. Wszędzie na zachodzie, nawet we Francji, najbardziej politycznie roznamiętnionej, wybory do rad municypalnych czy komunalnych odbywają się pod hasłem zagadnień gospodarczych. O ten czy inny system gospodarowania ścierają się grupy wyborcze, nie credo polityczne stronnictw często nie z codziennemi sprawami miasta czy gminy wspólnego nie mającemi. U nas stronnictwa lewicowe, nie mając dokładnych programów gospodarki samorządowej, a dążąc jedynie do opanowania wszelkich dziedzin życia narodowego dla swych celów partyjnych zalewają organy samorządowe jednostkami, których karty legitymacyjne stronnictwa, a nie miara uzdolnienia, wykształcenia i fachowego przygotowania stanowią atuty wyborcze. Tym to właśnie okolicznościom proszę Szanownych Panów, zawdzięczać możemy, że rozwój naszego powiatu zdany jest na łaskę i niełaskę ludzi nieledwie na miano analfabetów zasługujących. Zdawałoby się że jest rzeczą konieczną przy organizacji każdego samorządu, aby zasiadali w nim ludzie o różnych kierunkach wykształcenia. Zdawałoby się, że bez rady inteligentnego rolnika, przemysłowca, handlowca i inżyniera, lekarza i t. d. obyć się tam nie może.

Zdawało by się, że będzie pierwszym dążeniem ludności, aby w przedstawicielstwie jego powiatowem znaleźli się ludzie, mogący w każdej sprawie głos zabrać i dla których, jak mówią francuzi, greczyzny by nie było. Tymczasem w sejmiku naszym taka greczyzna, niedostępna dla gremium ojców powiatu zdarza się niestety aż nazbyt często. Sposób gospodarki sejmikowej aż nadto dowodnie i boleśnie nas o tem przekona. Boleśnie tembardziej, że wobec niedołęstwa i widocznego niezdecydowania władz centralnych, organy samorządowe dochodzą do pierwszorzędnego znaczenia. Pozorna równoważąca między systemem centralizacji i decentralizacji rządzenia krajem, która miała być w Polsce zastosowana, została zupełnie zachwiana. Sejm ze swoich przywilejów suwerenności korzystać nie chce, odkładając na ostatnie miejsce zasadniczą sprawę uregulowania stosunków wewnętrznych drogą uchwalenia zasad konstytucyjnych. Rząd uchyla się od rządzenia, uchylają się też w znacznej części od tego obowiązku jego przedstawiciele prowincjonalni. Nic dziwnego, że w takich warunkach grupy a nawet jednostki uczuwają w sobie siłę do rządzenia a nawet do ustanawiania nowych praw, spokojne, że nikt legitymowania się od nich żądać nie będzie.

Jeżeli potrafili i nawet do dziś dnia umieją rządzić rozmaici dyktatorzy bodzechowscy czy boksyccy, to cóż dziwnego, że rządy Sejmiku, jako instytucji prawomocnej do szczególnego znaczenia dochodzą i prawdziwie suwerennemi się stają. Ale niech fakty mówią same za siebie.

. . . .

Cyfrą siedmiu z górą miljonów koron długów zamknął Sejmik opatowski pierwszy, półroczny okres swej działalności. Cyfra to ogromna, zadziwiająca nawet w tej epoce, w której przyzwyczailiśmy się do szczodrego szafowania groszem publicznym.

Gdyby kto nieznający stosunków miejscowych usłyszał, że samorząd powiatowy w tak krótkim czasie sumę podobnie wysoką wydatkował, to wyobraziłby sobie, że zyskał powiat ten cały szereg instytucji społecznych i urządzeń godnych najwyższej cywilizacji.

Niestety, po zbadaniu stosunków na miejscu, spotkałby się z rozczarowaniem zupełnym i przekonał, że ta olbrzymia suma zużyta została wyłącznie na... popsucie dróg.

Niech panowie nie myślą, że popełniłem w tej chwili „lapsus lingue", —nie, w rzeczywistości, skutkiem karygodnej lekkomyślności jednych, ignorancji drugich, partyjnego zacietrzewienia pozostałych swych członków, sejmik opatowski dokonał rzeczy niezwykłej, nawet na czasy dzisiejsze.

Genezy tej afery szukać należy w tak zwanych przez niektórych „robotach publicznych", przez innych „bezrobociem publicznym".

Nasz samorząd, w chwili kiedy naród ekonomicznie i moralnie wyniszczony długotrwałą wojną domaga się opieki społecznej, postanowił zademonstrować, że czuwa nad losem tych, którzy losy swe w ręce jego złożyli.

Dla przyjścia z pomocą zagrożonych głodem mieszkańców bezrolnych, przystąpił tedy Sejmik do budowy szeregu dróg. Znowu, proszę panów, jeden z tych wielkich absurdów, na jakie patrzą współcześni. Zwykle, wszakże, budowa drogi jest powodem zgromadzenia robotników do pracy — tutaj dla zgromadzenia robotników rozpoczyna się budować drogi! Rezultat oczywiście łatwy do przewidzenia. Nieprzygotowanie odpowiednich planów, niesłychane ceny robocizny, a przedewszystkiem zupełny brak nadzoru i władzy nad robotnikami sprawiły, że roboty te były parodją wszelkiej normalnej organizacji i historja ich mogłaby być prawdziwą perłą w bogatym zbiorze faktów tego rodzaju, zebranych swego czasu, w trakcie debaty sejmowej nad sprawą bezrobotnych. Przedewszystkiem sejmik, dbały o to,— aby bezrobotni znaleźli zatrudnienie w pobliżu swych domów rodzinnych, zamiast kontynuować rozpoczęte jeszcze przez okupantów drogi w różnych stronach powiatu, cały ciężar budowy przerzucił do rejonu ostrowieckiego.

Skutkiem tego — jak mówi fachowy autor memorjały, który mam pod ręką,—do robót stawało sto razy więcej osób niż się pomieścić mogło. Robotnicy nic innego nie robili, jak tylko pilnowali się wzajemnie, aby który nie wykopał paru łopat ziemi więcej i w ten sób nie przyczynił się do zbyt prędkiego ukończenia robót. Kontroli żadnej być nie mogło, gdyż robotnicy sami z pośród siebie wybierali nadzór, o sprawności którego łatwo chyba sobie pojęcie wyrobić. Przydała się im też tak troskliwie przez sejmik obmyślana bliskość ognisk rodzinnych, które zasilali nie tyle przykładem cnoty ojcowskiej, co drzewem kradzionym w przydrożnych lasach.

Na dowód, że krytyka nie jest dyktowana zapatrywaniem stronniczym niechaj posłuży artykuł „Robotnika", który ukazał się w kwietniu czy maju roku bieżącego, a poddający surowej ocenie sposób prowadzenia robót publicznych w rejonie opatowskim i dosadnie całą szkodliwość tych robót malujący. Wszystko to wywoływało łatwo zrozumiałą konsternację w rządzie, nie potrafiło tylko zakłócić spokoju ducha sejmiku zużywającego cały swój czas na obyślenie skąd brać pieniądze aby dalej „roboty" prowadzić.

Nawet rząd centralny zauważył, że impreza ta musi stworzyć niebezpieczny procedens i on nawet zatrwożył się nieopanowanym już nastrojem robotników, teroryzujących kierowników swych i osiągających coraz nowe i coraz bardziej nieprawdopodobne podwyżki. Decydował się też rząd na interwencję wojskową, ale wtedy znajdowały masy robotnicze obrońcę w osobie p. Musielskiego; który telegrafował parokrotnie do Warszawy, protestując przeciwko przysłaniu wojska, obecność którego uważał za niebezpieczną dla życia i mienia mieszkańców powiatu, nawiasem mówiąc mordowanych i rabowanych w tym samym czasie przez bandytów, dobrze jakoś czujących się w naszych stronach!

Ale są rzeczy nie do pokonania nawet dla sejmiku opatowskiego.

Po wydaniu siedmiu miljonów i stu tysięcy koron na bezrobotnych, rząd zamknął kabzę, a sejmik, nie posiadając funduszów, musiał swą oryginalną filantropję przerwać. Został cały szereg prac ziemnych rozpoczętych, które, jak znów twierdzą fachowcy, nie kontynuowane przez dłuższy czas nie tylko nie mogą już służyć za podstawę do budowy dróg bitych, ale zamieniły dotychczasowe trakty w formalne kretowiska, niemożliwe do przebycia. Skupiwszy całą uwagę i zużywszy wszystkie środki na prowadzenie tych udanych przedsięwzięć, sejmik zapomniał zupełnie o wszelkich innych arterjach komunikacyjnych w powiecie. Przedewszystkiem skasował specjalnego drogmistrza, który za czasów dawnego sejmiku roztaczał baczną pieczę nad drogami gruntowemi. Skutkiem tego drogi te przestały być wogóle poprawiane, a gleba nasza, z natury swej łatwo poddająca się działaniom deszczu, zamienia głęboko osadzone drogi w coś raczej do łożysk rzecznych lub wodospadów podobnego.

Drogi bite nie reperowane zupełnie pogorszają się z dnia na dzień i względna komunikacja w powiecie zależną jest jedynie od pogody jesiennej.

Następnie przerwał sejmik budowę szosy Opatów—Ożarów, jako też szosę Ożarów—Tarłów. Sumy pożyczone na ten cel od rządu przez poprzedni sejmik zostały zupełnie bezprawnie użyte na bezrobotnych. Ciekawą jest tu historja, jaskrawe światło na gospodarkę samorządu rzucająca, jaka miała miejsce przy budowie drogi bitej Opatów—Łagów. Budowa ta powierzona została firmie inżyniera Szpikowskiego, jednakże inżynier drogowy, widząc nieudolność prowadzenia tej pracy odmówił zakceptowania rachunku przez, powyższą firmę podanego. Wtedy wydział sejmikowy, pod wpływem p. Musielskiego zażądał usunięcia inżyniera drogowego i budowę szosy powierzył nadal p. Szpikowskiemu, który zażądał wtedy 100 proc. podwyżki. I byłby ją zapewne od szczodrego sejmiku otrzymał, gdybu nie interwencja nowego inżyniera drogowego, który wymógł zerwanie umowy z p. Szpikowskim i prowadzenie drogi na własny rachunek sejmiku. Oto macie panowie przykład jak dba sejmik o interesy powiatu i do czegoby gospodarka tego sejmiku doprowadziła, gdyby od czasu do czasu jaką dłonią opatrznościową nie została pohamowaną.

Rozwodziłem się długo nad sprawą drogową, ale była to właściwie „alfa i omega" działalności sejmiku.

Budżetu przez poprzedni sejmik uchwalonego przeprowadzić nie umiał. Z sumy 115 tysięcy koron przeznaczonej na zabrukowanie dróg we wsiach nie asygnował ani grosza, lekceważąc zupełnie tak doniosłą sprawę. Nie widzieliśmy też i nie mogliśmy korzystać z rad instruktora rolniczego, na utrzymanie którego był przeznaczony etat 25 tysięcy kor. Dla celów gospodarczych—dla podniesienia wytwórczości rolnej czy przemysłowej nic sejmik nie zrobił. Nie potrafił też opanować szerzących się chorób wśród ludzi i zwierząt. Wogóle kultury o krok jeden posunąć nie umiał czy też nie chciał. W chwili, gdy w całym świecie cywilizowanym rozbrzmiewa zasada, że tylko podniesienie wydajności pracy i produkcji może wybawić ludzkość od katastrofy, wojną spowodowanej, samorząd nasz nie zaniedbał dokonać niczego, aby dowieść, że on krańcowo inne stanowisko zajmuje.

Przez popieranie robót publicznych zniszczył zdolność pracy i moralność robotnika, przez abnegację w kwestjach ekonomicznych i obciążenie długami miljonowemi powiatu na lat szeregi stępił jego wydajność materjalną.

(D. c. n.).

Jeszcze w kwestji Zarządu Dróg Żelaznych.

Sądzę, że co do znaczenia dla Radomia Zarządu Kolejowego dwóch zdań być nie może, chodzi tylko o to, aby ze strony miasta i jego obywateli przedsiebrane zostały wszystkie kroki, aby Zarząd u nas pozostał.

Należałoby, zdaniem mojem, z łona Rady Miejskiej i Stowarzyszenia nieruchomości wydelegować łączną komisję któraby się kwestją tą zajęła. Jeśli istotnie Kolej ma zamiar pozostania w Radomiu, to przy dobrych chęciach z jednej i z drugiej strony znajdzie się jakiś sposób, aby dojść do porozumienia. A gdyby, co nie daj Boże, wszystko się rozbiło będzie się miało przynajmniej to przeświadczenie, że nastąpiło to nie z winy miasta i niedbałości obywateli.

Powtarzam jeszcze raz, o czem mówiłem w poprzedniej mojej w tym przedmiocie wzmiance: Radom obfituje w taką znaczną ilość pustych placów w najrozmaitszych częściach miasta, że niepodobieństwem jest, aby odpowiedniego miejsc dla budowy Zarządu nie można było wynaleźć i to po przystępnej cenie.

Gdyby Kolej postawiła, jako „condittio sine qua non", aby miasto ze swojej strony się do kosztów przyczyniło (chociaż taki warunek byłby niezrozumiały, bo Kolei przecie na żadnej pomocy materjalnej zależyć nie może, to i w tym razie miasto mogłoby sprzedać przez licytację część swoich własnych nieruchomości—i fundusze te obrócić w kierunku przez Zarząd wskazanym.

Nie zapomnijmy jeszcze o jednej rzeczy: niewiadomo, czy w razie przeniesienia województwa do Kielc (od czego uchroń nas Boże), cały pałac po Rządzie Gubernialnym potrzebny będzie dla Urzędu powiatowego, a to tembardziej, że mamy przecie dla tego ostatniego specjalny gmach na ulicy Warszawskiej.

Konkluduję w ten sposób, że nie powinniśmy się względem tej arcyważnej i żywotnej kwestji zachowywać obojętnie, a uczynić wszystko, aby Zarząd pozostał w Radomiu. *J. Bekerman.*

Z Suchej.

Dnia 1 września 1919 r. w Suchej powiatu Kozienickiego odbył się wiec. Na wiecu ks. pos. Sykulski zdawał sprawozdanie z obrad sejmowych. Mówił o polityce zewnętrznej i wewnętrznej, o granicach Polski, o armji, o odbudowie kraju, o aprowizacji i ratyfikacji pokoju i inne. Niejednym karłom nie podobały się mądre i przekonywujące wywody; starali się oni okazać swoje niezadowolenie; ale ks poseł odpowiednim zwrotem mowy umiał ich obezwładnić, narażając ich tem tylko na śmiech wobec ogółu, który zrozumiał, co to są za jedni ci krzykacze, ośmieszając tych w których imieniu może występowali — ci fałszywi nauczyciele. My chcemy państwa wielkiego, mocnego; państwa zdolnego zabezpieczyć naszą wolność, broniąc nas od naporu wroga zewnętrznego jak również broniąc nas od wroga wewnętrznego, który nam zagraża w sposób zastraszający.

Jaką drogą to możemy osiągnąć? Czy walką klas? Czy przez rozbudzanie nieufności jednych przeciw drugim?

Ks. poseł nam i to powiedział. To wszystko da się osiągnąć. Jednością, wspólną pracą, uczciwością!

Sprawozdanie swoje zakończył rezolucjami, które obecni na wiecu w liczbie 2000 osób jednogłośnie uchwalili, a mianowicie:

1. Zebrani na wiecu w Suchej domagają się od Rządu, aby w sprawie Górnego Slązka zajął zdecydowane stanowisko, aby armja polska zajęła te odwieczne ziemie polskie i aby braciom Górnoślązakom przyjść z natychmiastową pomocą.

2. Żądamy od Rządu ujednostajnienia waluty—aby jedna moneta była dla całego państwa wypłacana przez Rząd za kontygent i dostawy zbożowe.

3. Wyrażamy posłom narodowym pełne zaufanie i poparcie.

Na zakończenie ks. pos. przedstawił zebranym, że w sejmie nastąpiło połączenie stronnictw narodowo-ludowych i zostało utworzone jedno stronnictwo — Narodowe Zjednoczenie Ludowe, do którego należy około 80 posłów.

Zebrani przyjęli tę wiadomość z wielkim zadowoleniem i postanowili założyć natychmiast Koło Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Suchej — po kilku zapytaniach i wyjaśnieniach wiec zakończono.

Ucsestnik.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Prota i Jacka. *Jutro:* Gwidona W.

Wschód słońca o godzinie 5.28. Zachód o godzinie 6 25.

Radom, 9 września.

Z miasta i okolicy.

= **Kwesta „Ratujcie Dzieci".** Dotąd wiele sklepów, ale jeszcze nie wszystkie wywiesiły w oknach plakaty Rady Gł. Op. „Ratujcie Dzieci". Prawdopodobnie wszyscy pójdą za przykładem tych, co już te plakaty nabyli i udekorują nimi swoje okna wystawowe. Plakaty są do nabycia w Narodowym Klubie robotniczym.

= **Nowa placówka.** W Radomiu powołano do życia Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze Ziemi Radomskiej, jako oddział Centralnego Tow. Rzemieślniczego w Państwie Polskim.

Przedstawicielami Towarzystwa są:

Prezes — Ludwik Klinowski, wiceprezes — Ludwik Pająk, wice-prezes — Antoni Janiszewski, skarbnik — Florentyn Osiński, sekretarz — Michał Piotrowski, sekretarz — Jan Skorżyński.

Siedziba Towarzystwa mieści się w lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 15.

= **Koło czeladzi garbarskiej.** Czeladzie garbarscy postanowili na zebraniu odbytem w dniu 7 b. m. w lokalu Resursy Rzemieślniczej:

1) Utworzyć Koło czeladzi garbarskich w Radomiu i w tym celu powołano na przewodniczącego p. Wacława Wiercińskiego, na zastępcę p. Wacława Osmulskiego, na sekretarza p. Stefana Gajewskiego;

2) Zawiadomić wszystkich czeladzi garbarskich o utworzeniu się Koła czeladzi garbarskich w Radomiu i zwołać w najbliższym czasie zebranie;

3) Postanowiono, że Zarząd Koła czeladzi podda się nowym wyborom skoro członkowie dosięgną liczby stu osób.

4) Postanowiono przystąpić do Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego ziemi Radomskiej, a jednocześnie do Centralnego Towarzystwa Rzemieśliczego w Państwie Polskiem i tym celu zgłoszono odpowiednią deklarację na ręce p. Ludwika Klinowskiego, prezesa Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego ziemi Radomskiej.

= **Konfiskata tytuniu.** Wydział Wywiadowczy W. S. K. zatrzymał na st. Radom mieszkańca Zamarszczynowa Stanisława Bora, który usiłował przemycać 12 funtów tytuniu. Tytuń skonfiskowano, a sprawę skierowano do Prokuratorji.

= **Podziękowanie.** Patronat Ochronki dla bezdomnych dzieci w Radomiu, będącej pod protektoratem Radomskiego Koła Ziemianek, składa Państwu Marjanostwu Arkuszewskim z Chruściechowa głęboko serdeczne podziękowanie za urządzenie kolonji letnich dla 30 dzieci z ochronki i ofiarowanie im w czasie sześciotygodniowego pobytu gościnności. Wyrażając swoją żywą wdzięczność, patronat spełnia zarazem prośbę dzieci, którym wakacje Chruściechowskie wróciły zdrowie i dały tyle radości, jakiej nie miało może dotychczasowe ich życie. Składają one Czcigodnym Swym Dobrodziejom z głębi wdzięcznych serc płynące słowa: Bóg zapłać.

= **Z Opatowa.** Z wyborów do Rady miejskiej wyszło 17 żydów w tej liczbie 4 „Bundzistów", 4 „Poale-Sjonistów", 4 „bezpartyjnych" i 5 „radykałów";— 7 chrześcian z tego P. P. S. 4, Narod. Związ. Robotn. 2 i Stronnictwo Związku Chrześc. 1.

Z Polski i ze świata.

= **Z Lublina.** Sejmik powiatowy lubelski asygnował 100,000 koron na rzecz ofiar górnośląskich.

Na ul. Foksal spłonął dom. Straty wynoszą miljon koron.

Na ul. Nadstawnej zawalił się dom, przyczem zginęły dwie osoby.

= **W szkołach zawodowych.** Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komunikuje, iż rok szkolny 1919|20 w szkołach zawodowych rozpoczyna się w dniu 9 września 1919 roku o godz. 8 rano.

= **Wybory w Wilnie.** „Gaz. War." donosi:

W niedzielę 7 września odbyły się w Wilnie wybory do Rady miejskiej, poprzedzone gorącą agitacją i walką różnych grup politycznych.

Do walki stanęło 10 list politycznych. Walne zwycięstwo odniosła lista narodowo-chrześcjańska Nr. 1, skupiając 31.655 głosów.

Wszystkie inne listy otrzymały razem 27.700.

= **Pamiątka po Mickiewiczu.** W pismach kowieńskich wydrukowano co następuje:

„W Dolinie Mickiewicza znaleziono obecnie wielki kamień o średnicy 1 metra, który był pogrążony w rzeczce Nausztupis, a obecnie wynurzył się. Kamienia tego Niemcy poszukiwali w r. 1915, lecz bez skutku. Na tym kamieniu wyryte są litery „A. M." i data 1 maja 1823 r. Niema wątpliwości, że jest to pamiątka po Adamie Mickiewiczu.

= **Epidemja gorączki nerwowej w Szwecji.** W Szwecji wybuchła epidemja gorączki nerwowej, która wedle doniesienia „Sozjal - demokratem" przybiera wielkie rozmiary i w wielu wypadkach kończy się śmiercią.

= **Antysemityzm w Ameryce.** U rabina częstochowskiego odbył się „bankiet" na cześć p. Morgentaua, który wskutek narzekania żydów—według żargonówek—rzekł im na pocieszenie: „Nie tylko w Polsce jest antysemityzm; w Ameryce nie znajdziecie zebrania z udziałem choćby 20 osób, na którem nie byłoby tendencji antysemickiej".

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na pomoc dla Górnoślązaków. Z parafji Sucha kor. 516 h. 40, mar. 9 fen. 15, rb. 22 k. 20. Jadwiga Hryniewiecka k. 10. Kantor wymiany „Robert Konczak" dziękując p. M. K. za zwrócenie k. 500 składa kor. 50.

Wincenty Lenkiewicz kor. 1000.

Na Czerwony Krzyż. Wincenty Lenkiewicz kor. 1000.

Komunikaty i rozporządzenia urzędowe.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 16.VIII 1919 № A. O. 8479—1 w sprawie zapomóg dla byłych rezerwistek rosyjskich.

Okólnikami z dnia 26 lutego r. b. (Dziennik Urzędowy № 17) względnie z dnia 3 kwietnia r. b. (Dziennik Urzędowy № 28) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poleciło wszymać dalszą wypłatę zasiłków rodzinom byłych wojskowych rosyjskich, jako pozbawioną już podstaw prawnych. W rezultacie tego zarządzenia na ręce Komisarzy i do Ministerstwa wpłynęła duża liczba podań od zainteresowanych, domagających się w dalszym ciągu utrzymania zasiłków, bądź też wypłacenia tychże za pewne okresy z czasów okupacji, w ciągu których nie były one wypłacone lub też były wypłacone częściowo.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że:

1) Utrzymanie bieżących zasiłków nie może mieć miejsca z powodów, przytoczonych w powołanych wyżej okólnikach;

2) Do wypłaty zasiłków rodzinom z tytułu powołania ich opiekuna do wojska rosyjskiego, obowiązane było według prawa państwo rosyjskie, zaś w czasie okupacji—państwa okupacyjne;

3) Żadnych funduszów na wypłatę tych zasiłków państwo rosyjskie ani państwa okupacyjne nie pozostawiły;

4) Wypłata zaległych z czasów okupacji zasiłków, których suma ogólna wyraża się w wysokości dziesiątków miljonów marek, nie może obciążyć Skarbu Polskiego na tej samej zasadzie, jak nie mogą go obciążać i inne należności od państw b. zaborczych względnie b. okupacyjnych z tytułu poszkodowań i strat, spowodowanych okolicznościami wojny tembardziej, iż na to nie pozwala zły stan Skarbu Polskiego.

Z powodów wyżej przytoczonych, prośby rodzin b. wojskowych rosyjskich o utrzymanie bieżących lub o wypłatę niewybranych w swoim czasie zasiłków nie mogą być uwzględnione; również bezcelowo jest dalsze nadsyłanie podań w tej sprawie.

3080—1 Starosta: **Gniewosz** w. r.

Z wydawnictw.

„Przegląd Kobiecy" jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom kobiecym pod redakcją p. Ireny Śliwickiej, w ciągu swej paromiesięcznej działalności, dało się poznać szerokim sferom kobiecym, jako poważne, odpowiadające swemu zadaniu wydawnictwo. W rzeczowych artykułach i bogatym dziale informacyjnym szczegółowo omawiało i obrazowało życie kobiece w Polsce i zagranicą. We wrześniu „Przegląd Kobiecy" dotychczas wydawany jako dwutygodnik, przeistacza się na tygodnik. Poważne łamy „Przeglądu Kobiecego" ożywiać odtąd będzie urozmaicony dział literacko beletrystyczny. „Przegląd Kobiecy" redagowany w duchu szczerze narodowym i katolickim, rozumnie służący w sprawie kobiecej, powinien się znaleźć w rękach każdej Polki. Egzemplarze okazowe wysyła się bezpłatnie. Adres redakcji i administracji „Przeglądu Kobiecego": Lublin, ul. Kościuszki Nr. 8.

Dane meteorologiczne Rad. St. Dośw. w Piastowie

za miesiąc SIERPIEŃ 1919 r.

Temperatury średnie rzeczywiste w mies. sierpniu:

Piastów r. 1919	+15.5° C
Piastów r. 1918	+16.3° C
Radom gimn. sprowadz. do okresu za 25°l (1886—1910)	+17.81° C
„ „ „ „ „ „ 50°l (1851—1900)	+18.03° C
Puławy za 25°l (1886—1910)	+17.42° C
„ „ 50°l (1851—1900)	+17.65° C
Warszawa obs. za 25°l (1886—1910)	+17.54° C
„ „ „ 50°l (1851—1900)	+17.88° C

Temperatury skrajne w mies. sierpniu:

	Przeciętne maximum	Przec. minimum	Przec. amplituda	Najwyższe max.	Najniższe min.	Amplituda
Piastów r. 1919	+21.1	+10.9	10.2	+29.4	+6.5	22.9
„ r. 1918	+21.0	+12.6	8.4	+31.5	+7.6	23.9
Puławy śr. za 25°l (1886—1910)	—	—	—	+35.0	+3.8	31.2
Warszawa Obs. (1886—1910)	+29.9	+8.6	21.3	+36.8	+5.0	31.8

Ciśnienie powietrza średn. w mies. sierpniu:

Piastów r. 1919	748.3 mm.
„ „ 1918	747.0 „
Puławy średn. za 25°l (1886—1910)	748.2 „
Warszawa Obs. „ „ (1886—1910)	750.3 „

Wartość średnc. wilgotność powietrza w mies. sierpniu:

	Wilgotność bezwzględna w mm.	Wilgotność względna w %
Piastów r. 1919	10.5	78
„ r. 1918	12.4	85
Warszawa Obs. śr. za 10°l (1891—1900)	11.2	75
Sobieszyn „ „ „ „ (1891—1900)	11.8	80

Wartości średnie dla zachmurzenia (stopnie od 0 do 10) w mies. sierpniu:

Piastów r. 1919	4.9
„ r. 1918	6.9
Sobieszyn śr. za 10°l (1891—1900)	4.5

Wysokości opadów w mm. w mies. sierpniu:

	Ilość mm.	Liczba dni z opadem —0.1 mm.	Najwyższa ilość opadu
Piastów r. 1919	36.3	13	9.3 mm. dn. 31
„ „ 1918	74.9	20	28 3 mm. dn. 5
Średnia dla ziem Siedl., Rad. i Lub. za 10°l (1901—1910)	70.1	12.3	
„ dla Król. Polskiego	70.1	13.4	

Częstość wiatrów—suma mies. z 3-ch dziennych notowań za m. sierpniu:

	N	Nr	Z	SZ	S	SW	W	NW	C
Piastów r. 1919	4		—	—	11	11	51	16	—
„ „ 1918	7	5	2	—	4	3	30	42	—

STAROSTWO w RADOMIU.
№ 1372|11.
3

OBWIESZCZENIE
Cen maksymalnych

na artykuły pierwszej potrzeby dla m. Radomia i pow. Radomskiego aż do odwołania.

TOWAR	Waga pojedyńcza	CENA K.	CENA h.
Chleb razowy 96%	1 funt	1	—
Mąka żytnia 80%	„	1	20
Mąka razowa żytnia 96%	„	1	—
Mąka pszenna 80%	„	1	40
Kartofle	„	—	40
Mięso wołowe	„	7	—
Mięso doborowe	„	8	—
Polędwica	„	10	—
Mięso cielęce	„	6	—
Baranina	„	6	—
Mięso wieprzowe	„	9	—
Słonina	„	13	—
Szmalec wieprzowy	„	13	—
Kiełbasa krakowska	„	14	—
Kiełbasa zwyczajna	„	11	—
Salceson	„	12	—
Szynka surowa	„	8	—
Szynka gotowana	„	16	—
Szynka wędzona	„	14	—
Polędwica wieprzowa	„	16	—
Kiszka pasztetowa	„	12	—
Kiszka zwyczajna	„	6	—
Sadło solone	„	11	—
Sadło niesolone	„	12	—
Mleko	1 kwarta	2	—
Ser	1 funt	4	—
Masło	1 kwarta	30	—
Śmietana	1 kwaterka	3	—
Jajka	1 sztuka	—	70
Jabłka	1 funt	2	—
Gruszki	„	3	—
Śliwki	„	3	—
Pietruszka	„	1	—
Kapusta	„	—	80

TOWAR	Waga pojedyńcza	CENA K.	CENA h.
Marchew	1 funt	—	50
Ogórki	sztuka	—	50
Kawa zbożowa	1 funt	4	—
Cykorja (Bohma)	„	4	80
Cykorja zwyczajna	„	4	—
Sól kuchenna	„	—	50
Sól stołowa	„	—	60
Ocet najmocniejszy	1 litr	8	—
Ocet zwyczajny	„	4	50
Cukier (cena monopolowa)	1 funt	3	90
Żółta mączka cukrowa	„	3	35
Drożdże I gatunku	„	19	—
	1 łut	—	70
Drożdże II gatunku	1 funt	16	40
	1 łut	—	60
Śledź	sztuka	3	—
Pieprz	1 funt	30	—
	1 łut	1	—
Cytryna	1 sztuka	1	50
Pomarańca	„	2	50
Herbata (Ceylon)	1 funt	48	—
	1 łut	1	50
Woda	1 syfon	1	50
	1 szklanka	—	20
Bielidło	1 funt	1	60
Nafta (cena monopolowa)	„	1	—
Zapałki krajowe	pudełko	—	30
„ zagraniczne	„	—	40
Świece	1 funt	3	80
Mydło	„	12	50
Soda do prania	„	1	—
Węgiel (cena monopolowa)	1 korzec	36	—
Węgiel	1 pud	6	—
Drzewo szczapowe	„	4	50
„ rżnięte	„	5	—
„ rąbane	„	5	50

UWAGA! W powiecie cena cukru i soli może być podwyższona o 10 halerzy.

Kupcy obowiązani są wywiesić niniejsze obwieszczenie na widocznem miejscu w swoim lokalu.

Przekroczenie powyższych cen będzie karane przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją jako lichwa żywnościowa na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 11 Stycznia 1919 r. aresztem do 3 miesięcy względnie grzywną do 75,000 koron.

Radom, dnia 1 Września 1919 r.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją Oddział w Radomiu. **STAROSTWO.**

Pamiętajcie o Górno Ślązakach.

Resteuracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych
Pracowników rutynowanych firm Warszawskich
została otwartą d. 6 Września. 3034—12

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3.000

Dotychczasowa wysokość wkładów Koron przeszło 125.000.000
Marek „ 13.000.000.

DYREKCJA
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOSCI (P. K. O.)
(Warszawa, Plac Warecki 8).

Instytucji Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dn. 7/II 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w Obrocie Czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywuje je w stosunkn 2% rocznie.

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych,

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie, i oprocentowywać je będzie w stosunku 3% rocznie,

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej,

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia na miejscowości zagraniczne. 3073—3

Ogłoszenie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że w najbliższym czasie wyjedzie Komisja celem rewindykacji maszyn, wywiezionych z kraju przez b. okupantów.

Osoby i firmy zainteresowane z b. **okupacji austryjackiej** proszone są o nadesłanie odnośnych kopji kwitów rezwizycyjnych i dokumentów najdalej **do dnia 15 września r. b.** pod adresem Sekcji VI Ministerstwu Przemysłu i Handlu, po upływie którego to terminu podania o zwrot maszyn przyjmowane nie będą. 3075—1

ZAWIADOMIENIE!

Szczepańska 7

Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej konfekcji damskiej oraz materjałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych

Szczepańska 7

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p. 307 —4

WYDZIERŻAWIE NA CZAS DŁUŻSZY

osobie bardzo solidnej i odpowiedzialnej posesje w Radomiu przy ul. Ustronie (Glinice) № 9, składającą się z ogrodu owocowego i warzywnego 1 morgi z zabudowaniami gospodarczemi oraz domem mieszkalnym (18 stancji z których 4 sam zamieszkuję i zajmuję na własny użytek a które odstąpie do zamieszkania biorącemu całość w dzierżawę). O warunkach dowiedzieć się można u właściciela Kazimierza Libery w Kielcach przz ul. Rynek Główny № 20. 3079—5

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu. Plac 3-go Maja № I. Skład — Zgodna № 6.

PIECE OZDOBNE MAJOLIKOWE NIEPOLEWANE
ORAZ
DRZWICZKI OZDOBNE (NIKLOWE) i ŻELAZNE
POLECA: 3009—6
J. KORUPCZYŃSKI w Radomiu, Lubelska 85.

NAUCZYCIELKA MUZYKI
Regina Cennére

uczennica prof. Domaniewskiego, udziela lekcji. Wiadomość: Szkoła im. Czartoryskiego Długa 10, m. 4. 3033—2

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemski domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóz, fortepian.

A. Małecki
Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetk żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—



Bółgłowy i migrenę

radykalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty!!

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA
został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

200.000 Koron

potrzeba na I-szy Numer hipoteki na dom w Ostrowcu. Wiadomość St. Saski Ostrowiec. 3050—2



MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“ natychmiast usuwa oprzałości zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ tylko z „kogutkiem“. **Wyrób polski.**

300—600 kor. i więcej

dam za wyszukanie mieszkania 2, 3. 4 lub 5 pokojowego z kuchnią i wszelkiemi wygodami osobie solidnej. Zapłacę za pół roku, a nawet za rok z góry. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego. 3057—3

DOM

w Wierzbniku murowany piętrowy z oficyną, stodołą, drwalkami i czterema morgami urodzajnej ziemi do sprzedania. Wiadomość: Radom, Młodzianowska № 2 u Laskowskiego. 3071—2

Poszukuję pokoju z kuchnią lub jednego pokoju przy rodzinie. Oferty pod J. D. w „Głosie Radomskim“. 3053 —



Swierzbę Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny ma miły zapach 2—6

Kuksz i Wańkowicz
Biuro Techniczne
WARSZAWA,
Leszno № 25 Telefon 6—30.

Sprzedaż produktów olejów mineralnych

„TOW. KARPATY“

POLECA: BENZYNĘ MOTOROWĄ, AUTOMOBILOWĄ, LOTNICZĄ, DLA PŁUGÓW MOTOROWYCH I INNYCH SILNIKÓW SPALINOWYCH.

NAFTĘ DO LAMP (NAFTOWO ŻAROWYCH), OLEJE GAZOWE (ROPĘ DO SILNIKÓW), OLEJE od NAJLŻEJSZYCH WRZECIONOWYCH do NAJCIĘŻSZYCH MASZYNOWYCH.

OLEJE CYLINDROWE (SPECJALNOŚĆ DLA PARY PRZEGRZANEJ MARKA H.)

WAZELINY WSZELKIEGO RODZAJU, DLA CELÓW TECHNICZNYOH i LECZNICZYCH. — PARAFINĘ WYSOKO KRZEPNĄCĄ DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH ORAZ DLA WYBORU ŚWIEC.—SMARY DO WOZÓW RZEMIENI I WALCÓW. 3076—1

Do sprzedania
folwarczek w mieście

przestrzeń 2 mor. 155 prętów, ogród owocowy i warzywny, dom piętrowy murowany, eleganckie mieszkanie z elektrycznością 3 pokoje z kuchnią dla właściciela, stajnia, obora, chlewy, wozownia, szopa. Radom ulica Koszarowa № 1, Kozłowski. 3085—3

3 pokojowe eleganckie

mieszkanie z wanną i elektr. w Radomiu, zamienie na 3 — 5 pokojowe mieszkanie w Warszawie w dobrym punkcie. Oferty do „Głosu Radomskiego“ okazicielowi kwitu № 3078. 3078—1

Każdy może nauczyć się stenografji PRZEZ KORESPONDENCJĘ. Pierwsze Warszawskie

Kursa Stenografji
Prof. Ign. Sekułowicza,
Warszawa, Żórawia 42. 1315—
Prospekty na żądanie darmo i franco.

Sprzedaje 6 m. ziemi z zabudowaniami na przed. Radomia Dzierżków. Wiadomość Radom, Lubelska 46 kasa Rzemieślnicza pomiędzy 11—1. 3047—8

W Ostrowcu do wynajęcia lokal odpowiedni na hotel. Wiadomość St. Saski Ostrowiec. 3051—2

Dom narożny na Wysokiej za cene 120,000 rb. sprzedam chrześcijaninowi. Wiadomość Zgodna 8 sklep pani M. Jakubowskiej. 3069—4

Zgubiono legitymację na imię Wolfa Lejzora Ajchenbauma wydaną przez Mag. Rad. dnia 20/IV 19 r. za № 1587. 3082—1

Zgubiono zaświadczenie opiekuństwa, wydane na imię Icka Goldwarda przez Naczelnika Milicji Radom. 19 r. 3081—1

Dnia 4/IX zgubiono na ulicy Lubelskiej portfel żółty zawierający Dumskich rb. 1000 drobnych kor. 100. Uczciwy znalazca zechce odnieść do Administracji „Głosu“ gdyż to są ostatnie pieniądze biednej kobiety z trojgiem dzieci, której mąż w Rosji. 3055—2

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“